GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 173. W Środę dnia 28. Lipca. **1841.**

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek zebranych na piąty Sejm prowincyalny W. Xięstwa Poznańskiego Stanów, podpisane Główne Dyrektoryum banku uczyniło, za zezwoleniem wyższéj władzy, przy Głównéj Kassie Regencyjnéj w Bydgoszczy takie samo urządzenie, jakie się przy Głównéj Kassie Regencyjnéj w Poznaniu od 1838. znajduje, dla nastręczenia mieszkańcom W. Xięstwa Poznańskiego sposobności do nabycia potrzebnéj na krótsze przeciągi czasu gotówki za zastaw prowizyą przynoszących krajowych papierów skarbowych lub ziemstwa, w szczególności zaś listów zastawnych, jako téż premiów handlu morskiego, lub przez sprzedanie tychże, w najmniéj kosztowny sposób.

W skutek tego więc Główna Kassa Regencyjna w Bydgoszczy dostarczać będzie odtąd na rachunek Królewskiego Banku pożyczek na wspomnione papiery na czas od 8 dni do 3ch miesięcy, licząc po 5 od sta, jako téż przyjmować tego rodzaju papiery w celu sprzedania tychże na giełdzie Berlińskiéj za pośrednictwem Królewskiego Banku, za prowizyą ⅓ procentu waluty sprzedanéj i 1 pro mille Courtage, i na żądanie pewną kwotę sposobem pożyczki zaliczy.

O bliższych warunkach w wspomnianéj Głównéj Kassie Regencyjnéj dowiedzieć się można.

Berlin, dnia 6. Lipca 1841.

Główne Dyrektoryum Banku.
(podp.) *Witt. Reichenbach. Meyen.*

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 21. Lipca.

Dalszy ciąg postanowienia o pensyach emerytalnych: 70) Panu Sebastyanowi Piechowskiemu, Naczelnikowi komory konsumowéj w Radomiu, za 30letnią służbę, zł. 3750. 71) Panu Antoniemu Majerkowskiemu, byłemu Kontrollerowi handlu w mieście Kłodawie, za 21letnią służbę, zł. 540. 72) Wojciechowi Michałowskiemu, byłemu dozorcy rogatkowemu przy komorze celnéj w Władysławowie, za 23letnią służbę, zł. 288. 73) Zuzannie z Jabłonowskich Rogalskiéj, wdowie po Ignacym Rogalskim, dozorcy rogatkowym przy komorze celnéj w Dołhobyczowie, oraz trojgu jéj dzieciom, przez wzgląd na 22letnią ich męża i ojca służbę, zł. 252. 74) Teressie z Wojtkowskich Sawickiéj, wdowie po Ludwiku Sawickim, dozorcy rogatkowym przy komorze celnéj w Włodawie, przez wzgląd na 27-

letnią służbę jéj męża, zł. 216. 75) Hieronimowi Dąbkowskiemu, bednarzowi przy magazynie solnym w Piątnicy, za 22letnią służbę, zł. 210. 76) Janowi Dąbrowskiemu, byłemu dozorcy rogatkowemu przy komorze celnéj w Łosośnie, za 28letnią służbę, zł. 468. 77) Panu Józefowi Jankowskiemu, Poborcy kassy Obwodu Warszawskiego, za 27letnią służbę, zł. 2400. 78) Kazimierzowi Rudzińskiemu, strażnikowi konnemu w służbie konsumpcyjnéj miasta Warszawy, za 29letnią służbę, zł. 1260. 79) Panu Antoniemu Ostrowskiemu, Podleśnemu w leśnictwie Szlanów, Gubernii Augustowskiéj, za przeszło 39letnią służbę wojskową i cywilną, zł. 600. 80) Panu Marcinowi Bielickiemu, Sekretarzowi Sekcyi dóbr, w Rządzie Gubernialnym Sandomirskim, za 31-letnią służbę wojskową i cywilną, zł. 2400. 81) Józefowi Łaszkiewiczowi, Stęplarzowi w biurze Generalnym Stępla, za 31letnią służbę, zł. 1120. 82) Panu Bernardowi Zdzarskiemu, Sekretarzowi Kommissyi Centralnéj Likwidacyjnéj, za 29letnią służbę, oprócz pensyi zł. 1680, wyznaczonéj mu postanowieniem z dnia 29. Lipca (10. Sierpnia) 1834 roku, dodatek w takiejże saméj ilości zł. 1680. 83) Nieletniemu Wincentemu Mierzejewskiemu, pozostałemu synowi, po Janie Kasprze Mierzejewskim, Naczelnym Kontrollerze Kontrolli Skarbowéj, przy Sądach Gubernii Augustowskiéj, za 29letnią służbę tegoż, zł. 420. 84) Panu Antoniemu Kruszewskiemu, Pisarzowi Sekcyi lądowéj, expedycyi towarów krajowych, przy komorze konsumowo-składowéj w Warszawie, za 35letnią służbę, oprócz pensyi zł. 2700, wyznaczonéj mu postanowieniem z d. 17. (29.) Października 1838 roku, dodatek w ilości zł. 300. 85) Józefowi Grabowskiemu, byłemu strażnikowi celnemu w Gubernii Krakowskiéj, za 30letnią służbę, wojskową i cywilną, zł. 300. 86) Wincentemu Józefowi Fijałkowskiemu, byłemu strażnikowi objazdowemu w leśnictwie Łagów, Gubernii Sandomirskiéj za 14letnią służbę wojskową i cywilną, zł. 240. 87) Panu Janowi Jasińskiemu, Kassyerowi Dyrekcyi Szczególnéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Gubernii Kaliskiéj, za 32letnią służbę wojskową i cywilną, zł. 2222. 88) Panu Augustowi Ferdynandowi Tyrpitz, byłemu Nadleśnemu w Gubernii Krakowskiéj oprócz pensyi zł. 292, wyznaczonéj mu postanowieniem z dnia 26. Czerwca (8. Lipca) 1839 r., za 7letnią służbę w wojsku Pruskiem, następnie udowodnioną, dodatek w ilości zł. 63. 89) Panu Jakóbowi Chmielewskiemu, byłemu Kontrollerowi handlu w mieście Czyżowie, za 32letnią służbę, zł. 410. 90) Panu Kazimierzowi Niewiarowskiemu, Rachmistrzowi w Kommissyi Centralnéj Likwidacyjnéj, za 25letnią służbę wojskową i cywilną, w ciągu i z powodu któréj zdrowie utracił, zł 2250. 91) Panu Wojciechowi Niemyskiemu, Rewizorowi Gubernialnemu pomiarów, przy Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, za 33letnią służbę, wojskową i cywilną, zł. 7200. 92) Rafałowi Skorskiemu, byłemu strażnikowi pieszemu, w Gubernii Kaliskiéj, za 21letnią służbę, zł. 150. 93) Panu Janowi Zagórskiemu, byłemu Pisarzowi magazynu solnego Balla, za 32letnią służbę, zł. 2550. 94) Panu Tomaszowi Madalińskiemu, byłemu Redantowi składu głównego Stępla w Kaliszu, za 31letnią służbę, wojskową i cywilną, zł. 1548. *(D. c. n.)*

R o s s y a.

Z nadgranicy prusko-polsk., d. 12. Lipca. (*Gaz. Düsseld.*) — Stósownie do wiadomości z Polski, Cesarz Jegmść obie Izby polskie, dekretem z d. 25. Lutego 1832. zniesione, podług dawniejszych zasad przywrócić postanowił, ponieważ kraj teraz żadnych nie ma zastępców. Chce oraz N. Cesarz Polsce zwrócić herb jéj narodowy. Czy nadzieje, jakiemi się Polacy względem dostojnego zięcia domu cesarskiego cieszą, są uzasadnione, na teraz jeszcze powiedziéć nie umiemy. Ale tyle niezawodną, że Cesarz położenie nieszczęśliwéj Polski polepszyć zamyśla; życzyć tylko należy, żeby Polacy sami tego szlachetnego zamiaru nie podkopali.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Lipca.

National w przypuszczeniu, że chwila nie daleka, w któréj nienaturalne przymierze między Anglią i Rossyą się zerwie, podaje pytanie: Cóż przy téj walce między témi dwoma mocarstwami o panowanie nad światem, o podział Wschodu a następnie całéj Azyi, która się przygotowuje, z Francyą i Niemcami się stanie, które dotychczas też do rzędu wielkich mocarstw się liczą? Jaka przyszłość, jaka rola przypadnie wówczas Europie centralnéj? Czy połowa Europy téj olbrzymiéj walce spokojnie i obojętnie przypatrywać się będzie? National nie wątpi o tém, że wtenczas Francyi wynagrodzenie jakie, a może i brzegi Renu ofiarować będą, ale rozumie on, że Francya na tém zaprzestać nie powinna, co własnémi siłami nie prosząc o pozwolenie Rossyi ani Anglii, zdobyć potrafi, wzywa więc Niemcy, żeby i one tylko na własną korzyść pomne były. «Bo (powiada) od Francyi tylko i od Niemiec zawisło, czy owo wielkie zagadnienie 19go wieku ma być sprawą europejską, czyli też tylko angielsko-rossyjską!« A teraz

tak jest wspaniałomyślny, iż oświadcza, że tu nie idzie więcéj o politykę Napoleona ani o to, żeby morze Śródziemne miało się stać własnością Francyi; jest on tak umiarkowany, że nawet morze Azowskie i Kaspijskie Rossyi przysądza, ponieważ rzeki prawdziwie rossyjskie Don i Wołga w nie wpadają, a szczodrobliwość swoję dla Niemiec do tego nawet posuwa stopnia, że je częścią morza Czarnego obdarza. O przymierzu francuzko - rossyjskiém tymczasem jeszcze nie wspomina, owszem chce on przestwór między Niemcami i Rossyą jeszcze zwiększyć, dla tego popiera roszczenia Niemiec do morza Czarnego w sposób następujący: »Morze Czarne, dostarczające Niemcom Dunaju, przynajmniéj równie jest niemieckiém jak rossyjskiém morzem a jeżeli Cesarz twierdzi, że Bosfor tracyjski jest bramą a Konstantynopol kluczem do jego domu, postępuje on już z Niemcami jak z krajem zdobytym.« Ale za jakże ślepych poczytywać musi National patryotów niemieckich, z którymi wszystkie te pytania rozbiera, kiedy ostrzegając ich o Anglii i Rossyi, tę dołącza uwagę: »Naród niemiecki zna teraz radę naszę, uczciwą, rzetelną. Czyż zechce z niéj korzystać? Wątpimy. Wszakże choćby sąsiedzi nasi z tamtéj strony Renu okoliczności téj, która się im nastręcza, do zajęcia należącéj im się na świecie rangi, zaniechać mieli, Francya mimo to na drodze téj wytrwa, na któréj już od lat 50 do celu swego dąży!“ — Ale czyż nie znaczy to tyle, co wskrzeszać znowu politykę Napoleońską? — Jakkolwiek całe to rozumowanie dowodzi śmiesznego zagorzalstwa i wybujałości, co jednak następnie tenże National powiada o korzyściach, któreby z otwarcia zamkniętéj przez barbarzyństwo tureckie od lat 400 drogi na Eufracie i przez Suez na wszystkie kraje nad morzem Śródziemném spływały, jest dobrze pomyślaném i trafném, i gdyby istotnie kiedy do tego przyjść miało, iżby Anglia Kretę i St. Jean d'Acre z Gibraltarem i Maltą połączyła, a Rossya ujścia Dunaju i Dardanele zagarnęła, toby istotnie Francyi nicby się nie zostało, jak piękne vaudevilles, a Niemcom metafizyka!

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Lipca.

Na siedzibie wiejskiéj Xięcia Bedford, którego Królowa wkrótce odwiedzinami swémi zaszczyci, N. Pani zapewne z Xięciem Wellingtonem widzieć się będzie, który też tam zaproszony. Ztąd wnioskują, że Królowa do Torysów się zbliżać chce. Tylko przeciw Sir R. Peelowi Królowa czuje wstręt szczególny, którego przezwyciężyć nie może, ponieważ Sir Robert ostatnią razą, gdy tworzył gabinet, od Królowéj stanówczo zażądał, żeby ulubione damy swe pałacowe (Whigowskie) oddaliła. Wynurzają więc domysł, że może nie Sir R. Peel, lecz Hrabia Aberdeen na czele nowego konserwatywnego Ministeryum stanie, aby N. Pani oszczędzić nieprzyjemności ciągłego znoszenia się z mężem znienawidzonym.

Hampshire Telegraph sądzi, że jest rzeczą jasną, iż Francuzi w górnéj części morza Śródziemnego do jakiegoś zamachu się gotują; wszakże uważają na nich bacznie a flotta angielska jest skoncentrowana, aby w razie potrzeby nieść pomoc, gdzie tego będzie potrzeba.

(*B. H.*) — Parlament ma już znowu około połowy Sierpnia posiedzenia swoje rozpocząć, ale podług zdania wszystkich, teraźniejsi Ministrowie wcześniej urzędy swe złożą, ponieważ prawie przypuścić nie można, żeby Lord Melbourne, chciał przyjąć odpowiedzialność za mowę od tronu, gdyby się w 8 lub 10 dni późniéj usunąć musiał. Nasi liberaliści miną przynajmniéj nadrabiają, ale panowanie ich na kilka lat upadło. Sir R. Peel ma obie Izby po sobie, a jeżeli potrafi ułagodzić Królową, nie mogącą mu jeszcze przebaczyć cierpkości, z jaką się dawniéj oddalenia jéj dam honorowych domagał, może się trwaléj spodziewać władzy. Liberaliści liczą na rozdwojenie pomiędzy Torysami samymi, skoro ci urzędy swe obejmą. Ale nadzieja ta jest bezzasadna; nie będzie wprawdzie na domowych zbywało zatargach, ale przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi mocno z sobą trzymać będą, gdyby się znowu podobieństwo powrócenia Whigów do Ministeryum okazać miało. Torysowie w nowéj Izbie niższéj 60 głosów stałéj większości mieć będą, więcéj zatém, niż ich stronnictwo pragnęło, a przy takiéj przewadze łatwo bez kilku odszczepieńców obejść się mogą. Tak więc Torysowie bezpiecznie na sześć lub siedmioletnią liczyć władzę i tyko ją przez własną niezgrabność utracić mogą.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 16. Lipca.

(*Gaz. Powsz. Lipska*) — Po wszystkich salonach i w miejscach publicznych prawie o niczém innem nie mówią, jak o bankructwie domu Geymüller. Pokazuje się, że niedobór onego już w 1839 r. milion wynosił. Obiegają listy na placu tutejszym o majętnych i dostojnych osobach, które wielkie kapitały w domie tym były umieściły. Cesarzowa Matka najwięcéj podobno traci, ale i inni Arcyxiążęta znaczne ponoszą straty. W banku narodowym wexle Geymüllera dochodzą do 500,000

zł. m. k. Bankructwo domu tego wielką dotknęło klęską cały stan handlowy. Bogata szlachta, upadkiem Geymüllera przerażona, przeciw wszystkim bankierom podejrzenie teraz poweźmie i zamknąwszy kassy swoje od nich stronić zacznie.

Szwajcarya.

Z Berny, dnia 14. Lipca.

Przed niespełna ośmiu dniami położono gatunek granatu przy mieszkaniu poselstwa sejmowego z Uri, który się jednak nie zapalił i policyi oddany został; ta przecież, jako jéj to publicznie zarzucają, nie zwróciła dostatecznéj uwagi na ten wypadek. W nocy z d. 10. na 11. Lipca o godzinie 11 usłyszano w tymże samym kierunku huk, podobny do wystrzału działowego i okazało się, że żelasko od prasowania, napełnione morderczym nabojem, pękło. Wiele szyb w oknach strzaskało, ale szczęściem żaden człowiek uszkodzony nie został. Wszyscy są niezmiernie oburzeni tym niecnym czynem, którego sprawcy dotąd nie wyśledzono.

Gazeta bazylejska powiada: »Bunt tessyński przytłumiony i — po raz pierwszy od lat 10 ośmielił się rząd bunt takowy śmiercią ukarać. — Adwokat Nessi, naczelnik buntu, czyn swój życiem przypłacił. Nie myślimy buntu tego chwalić, ani rewolucyi bronić, bo każda rewolucya wypływa z oporu przeciw istniejącym prawom, ale pytamy, czy rząd tessyński dobrze zrobił, chwytając się kary śmierci? Obawiamy się, żeby z krwi Nessego smocze nie wyrosły zęby, bo już nie żyjemy w czasach, gdzie wymierzanie kary śmierci za dzieło samego poczytywano Boga. Od lat 10 dwa stronnictwa walczą z sobą w Szwajcaryi o panowanie i mocniejszy dotąd zawsze był zwycięzcą; a gdyby tenże zawsze broni takiéj chciał używać, ujrzeliśmy niezadługo ponowienie okropnych scen z rewolucyi francuzkiéj. Zresztą nie jestże kara śmierci za ostrą karą na przestępstwo, jakiego od lat 10 co chwila jesteśmy świadkami? Radykalne dzienniki chwalą naturalnie teraz czyn takowy, ale niech nie zapominają, że wyroki krwawe i palenie domów nie są drogą do zgody i pojednania.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, d. 15. Lipca.

Panna Taglioni spodziewana jest w Sierpniu do tutejszéj stolicy, gdzie zaproszona jest na 6 reprezentacyi. Urodziła się ona tu w 1804. roku i od 23ch lat nie była w swojéj ojczyznie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Orędownika naukowego" wyszedł Nr. 30. i zawiera: Aforyzmy, dotyczące się ogólnego lub téż naturalnego przeznaczenia człowieka, czyli rzecz o małżeństwie, przez Trentowskiego. — Krytyka: Karpaccy Górale, przez Borejkę. — Prelekcye Mickiewicza.
